

PORTALE NAWIGACJI CZASOWEJ

Sezon 01, odcinek 13

22 września 2015 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witam w programie "Kosmiczne ujawnienie". Jestem gospodarzem i nazywam się David Wilcock. Prowadzimy dyskusję z informatorem TPK, który nazywa się Corey Goode. Krąży wokół tego tematu wiele szyderstw. Jeśli jednak oglądaliście nasz program to myślę, że będzie dla was oczywiste, że nie mamy do czynienia z czymś, co można tak łatwo podważyć. Zgoda - nie posiadamy jeszcze wszystkich dokumentów. Nie posiadamy jeszcze takiego dowodu, którego ludzie żądają. Kiedy jednak zaczynasz rozmawiać z tak wieloma informatorami - jak miało to miejsce w moim przypadku, którzy posiadają dostęp do informacji na poziomie "Ścisłe Tajnym", a nawet powyżej - co oznacza 35 poziomów powyżej tego, co musi wiedzieć Prezydent Stanów Zjednoczonych - ludzie ci wyszli jako demaskatorzy (whistleblowers) i zaczęli dzielić się ze mną bardzo szczegółowymi informacjami.

W tym odcinku będziemy dyskutować na temat czasu oraz tego jak nasza fizyka będzie musiała zostać zmodyfikowana w oparciu o to z czym się zetknęliśmy. Witaj w programie Corey.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Dobrze. Przejdźmy od razu do interesujących doniesień. Jedną z najbardziej fascynujących rzeczy przekazanych przez mojego informatora Daniela, który twierdził, że pracował nad tym co większość ludzi nazywa Montauk Project, lecz on nazywał to Phoenix III było, że nasz kompleks wojskowo przemysłowy pozyskał siedzenie z rozbitego pozaziemskiego spodka, które samo w sobie działało jak interfejs świadomości. Ktoś mógł w nim usiąść, oprzeć głowę i wtedy pojawiały się 22 podstawowe fale reprezentujące pole energetyczne danej osoby, które mogli zmierzyć. Wchodziłeś wtedy w stan wyciszenia, do ciszy w swoim umyśle. Następnie to krzesło wyzerowywali, co oznaczało, że jak tylko te 22 sinusoidalne fale przestały drgać i mogłeś je utrzymać nieruchomo, wtedy przy użyciu pokręteł wyrównaliby je tworząc płaskie linie. W tym momencie, z tego co mu powiedziano i z tego czego sam doświadczył, zaczynały się dziać różne dziwne rzeczy. Mogłeś np. pomyśleć o jakimś przedmiocie i energia, którą to krzesło wykorzystywało - musieli wytworzyć specyficzną częstotliwość za pomocą takich ogromnych transformatorów - mogłeś wtedy zmanifestować ten przedmiot w tym pomieszczeniu. Powiedział również, że jeśli pomyślałeś o jakimś szczególnym miejscu to pojawiał się wtedy połyskujący miraż, przez który mogłeś to miejsce zobaczyć. Mogli przez ten miraż wysyłać ludzi - i oni naprawdę przemieszczali się w to miejsce. Powiedział także, że był to podstawowy projekt krzesła w statkach kosmicznych typu UFO i wystarczyło,

że pilot pomyślał o miejscu, do którego chciałby się udać, a wtedy pojawiał się otwór, przez który tam przelatywał. Zanim przejdziemy do głębszych zagadnień, czy to co właśnie ci powiedziałem zgadza się z tym co słyszałeś?

CG: Mhm. (Potakując)

DW: Czy mógłbyś nam zdradzić jakieś szczegóły na ten temat?

CG: Jeśli chodzi o świadomy interfejs krzesła to mogę to potwierdzić. Sadzano nas w nich podczas treningu na intuicyjnego empatię w programie MILAB, kiedy byłem jeszcze dzieckiem. Wspomniałeś o 22 falach – starano się nas w negatywny sposób wprowadzić w różne stany świadomości. Szkolono nas abyśmy na rozkaz wchodzili w różne stany świadomości, które mogli zmierzyć.

DW: Jak w negatywny sposób? Nie jestem pewien czy zrozumiałem.

CG: Chodzi o negatywny sposób egzekwowania.

DW: Och, coś takiego jak tortury przy pomocy elektrowstrząsów i tego typu rzeczy?

CG: Elektro – no tak. Sadzali nas na tych wydobytych z pojazdów pozaziemskich krzesłach i obserwowali, które z nas najsprawniej potrafi zmienić falę, czy pewne fale.

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Jest to bardzo ciekawe. Nie manifestowaliśmy żadnych przedmiotów ani nie wypatrywaliśmy żadnych lokalizacji, nic z tych rzeczy. Testowali nas za pomocą tego krzesła i obserwowali, które z nas mogło zmienić na rozkaz określone fale.

DW: Brał on również udział w treningu, który nazywali Korpus Metapsychiczny (Psi Corps), był to jak korpus wojskowy tylko opierał się na zdolnościach metapsychicznych. Jedną z podstawowych rzeczy jaką wymagali było nauczenie się osiągnięcia stanu wyciszenia. Czy słyszałeś o tym?

CG: Tak.

DW: Co rozumiesz przez trening osiągnięcia stanu wyciszenia? Co powinno się robić?

CG: Kiedy osiągniesz głęboki stan Theta – wtedy jesteś najmniej świadomy swojego ciała, najmniej świadomy swojego otoczenia, a bardziej w kontakcie ze swoim Wyższym Ja i w wyższym stanie świadomości. Nie odbierasz żadnych myśli. Nie myślisz o tym, że jest ci zimno, co będę później jadł, że swędzi mnie nos, że to krzesło jest niewygodne i uwierają mnie spodnie. Chodzi mi o to, że nie masz wtedy żadnych myśli. Ludzie mówią, to nie

możliwe nie mieć żadnych myśli - oni chcieli abyśmy wytrenowali się do stopnia, aby nie posiadać żadnych myśli zachowując przy tym świadomość. Jest to najlepiej jak mogę to opisać.

DW: Wracając do mojego wcześniejszego pytania, czy spotkałeś się z informacjami sugerującymi, że krzesło z tego statku posiada możliwość połączenia się, które pozwoliłoby ci otworzyć portal do innej przestrzeni, a nawet do innego czasu?

CG: Tak. Później dowiedziałem się, że właśnie w ten sposób obsługiwano te statki. Sterowano nimi całkowicie za pomocą świadomości. Większość tych istot będąc w statku miało opaski na głowie albo trzymało ręce na panelu i podobnie do istot z wyższych gęstości wystarczyło, że pomyślały o miejscu, do którego chciały się udać, a statek wtedy wychodził z fazy naszej przestrzeni i wchodził w fazę miejsca docelowego.

DW: Czy ta podróż była skokiem w tej kosmicznej sieci, którą opisałeś?

CG: Nie. To jest bardziej związane z ... rozmawialiśmy o tym, że wszystko jest wibracją. Wszystko ma swoją wibracyjną sygnaturę. Każdy układ słoneczny, każda planeta, każda lokalizacja na danej planecie posiada swoją specyficzną wibrację. Jeśli świadomie pomyślisz o danym miejscu i jego specyficznej wibracji i całkowicie zmienisz wibracje swojego otoczenia dopasowując je do tamtego miejsca, to wtedy zmieniasz fazę i pojawiaasz się w tamtej lokalizacji. Wszechświat jest holograficzny.

DW: A teraz ...

CG: Czy jest to zrozumiałe?

DW: Tak. W książkach Carlosa Castanedy "Don Juan" główny szaman - najwyraźniej istnieje prawdziwy facet o imieniu Cachora. Cachora powiedział - i wydaje się to być prawdą - że niektórzy szamani potrafią się teleportować. Sposób w jaki tego dokonują - jeśli odbywasz podróżę poza ciałem, potrafisz podróżować astralnie i połączysz się z jakąś szczególną lokalizacją na tyle mocno aby ją utrzymać - a ona nie zacznie się zmieniać ani nie będzie przepływać - a jeśli potrafisz ją naprawdę utrzymać na poziomie świadomości to wtedy możesz się tam przenieść.

CG: Tak.

DW: Czy w ten sposób to działa?

CG: W ten sposób podróżuje wiele istot. Jest to sposób w jaki wiele istot odbywa podróżę.

DW: Hmm.

CG: Tak. Wysyłają swoje - my to nazywamy astralną projekcją. Albo wysyłają swoją świadomość. Oni widzą otoczenie. Robią rozpoznanie miejsca, do którego zamierzają się udać. Oceniają wibracje tego obszaru. Następnie przesyłają te wibracje do swojego świadomego ciała, wtedy ich świadome ciało zmienia swoje wibracje i wychodzi z obecnej fazy i pojawia się w miejscu gdzie znajduje się ich świadomość.

DW: Czyli to krzesło wspomaga ten proces technologicznie wzmacniając twoje naturalne zdolności?

CG: Tak. Niektóre z tych pozaziemskich istot znalazły sposób na oszukanie tego procesu, chcąc podróżować tak, jak to robią niektóre wzniesione istoty lub te z wyższych gęstości.

DW: Czyli to krzesło w pewien sposób wzmacnia ich wrodzone umiejętności.

CG: Zgadza się. Wzmacnia ich świadomość.

DW: Przejdę do sedna, dlaczego przywiódłem temat związany z czasem. Daniel znał ludzi z programu Phoenix III. Był tam jeden szalony facet - na początku myśleli, że te portale, które tworzyli były tylko do podróżowania w przestrzeni, a później uświadomili sobie, że możesz przemieszczać się po różnych okresach czasu za pomocą samej tylko myśli. Ten szalony facet powiedział: "Zabiję swojego ojca." Wszystko to z powodu odkrycia możliwości cofania się w czasie.

CG: Aha.

DW: Czy słyszałeś coś na temat tej konkretnej historii?

CG: Słyszałem o tym paradoksie, tak.

DW: Dobrze. Opisz co mogłoby się wydarzyć lub jakie były przypadki ludzi próbujących dokonać tego typu dziwnych rzeczy i co się wtedy wydarzyło?

CG: Z tego co przeczytałem na szklanym ekranie to jednym z głównych powodów dla którego zabezpieczono technologię czasową jest to, że niektóre z tych eksperymentów podróży w czasie, i sama ta technologia, wymknęły się spod kontroli. Ludzie cofali się w czasie z postanowieniem, że jeśli zabiją jedną osobę to zmieni to linię czasową. Kiedy wracali znajdowali się na nowej linii czasowej, którą właśnie stworzyli. Zaczęły powstawać te wszystkie rozłamy i rozszczepienia w liniach czasowych. Wtedy wysyłali ludzi cofając ich w czasie, aby temu zapobiegli i naprawili te błędy, a to z kolei spowodowało jeszcze więcej problemów i jeszcze więcej rozłamów w liniach czasowych, powodując więcej fragmentacji i wszystko wymknęło się spod kontroli. Wtedy bardzo zaawansowane grupy pozaziemskie zaczęły składać im wizyty mówiąc im: „Dość. Musicie tego zaprzestać.” Wyjaśniono im, że czas jest iluzją, a świadomość jest kluczowym komponentem. Korzystając z tego krzesła

używali świadomości do manifestowania rzeczy, a przecież robimy to codziennie za pomocą naszej kolektywnej świadomości. To my manifestujemy naszą rzeczywistość.

DW: Zgadza się.

CG: Sposób w jaki używane jest to urządzenie oraz świadomość – podróż w przeszłość działa w oparciu o świadomość i polaryzację danej osoby, i to w zależności od tego czy jest ona pozytywna, czy negatywna. To samo ma miejsce z ludźmi, którzy podróżują w przyszłość. Ludzie, którzy podróżowali w przyszłość i mieli negatywną polaryzację jak grupy Kliki, przemieszczali się w przyszłość, w której widzieli ogromne kataklizmy, zmianę osi Ziemi i gdzie wyginęło 90% ludzkości. Wydarzyły się te wszystkie straszliwe rzeczy. Kiedy wracali zdawali z tego sprawozdanie. Ludzie bardziej pozytywni podróżując w czasie widzieli wspaniałą przyszłość. Jeśli ta technologia jest dźwiękiem i masz ludzi o różnych polaryzacjach, pozytywnych czy negatywnych podróżujących w czasie, to co ci to mówi o czasie?

DW: Bardzo interesująca kwestia.

CG: Wtedy te grupy pozaziemskie kazały nam tego zaprzestać: „Przestańcie próbować naprawiać te wszystkie rozszczepienia w liniach czasowych, ponieważ podobnie jak przestrzeń czas jest elastyczny”. Podobnie jak pole torsyjne zagina przestrzeń. Jeśli usuniesz pole torsyjne, przestrzeń powróci na swoje miejsce. Jeśli bawicie się czasem to czas i tak sam się naprawi. Powróci na swoje miejsce. Naukowcom trudno było w to uwierzyć. Nie chcieli uwierzyć, że czas jest iluzją i sam z powrotem naskoczy na swoje miejsce naprawiając się oraz że czas jest głównym komponentem świadomości.

DW: Jeśli cofniemy się do naszej historii to istnieje legenda o czarcich kręgach, których pierścienie przypominają kręgi zbożowe i jeśli ktoś do nich wszedł to mógł spotkać ludzi wyglądających inaczej, elfy, gnomy, krasnoludy, skrzaty, wróżki. Jedna z tych legend głosi, że jeśli wejdiesz w czarci krąg to musisz z niego wyjść tą samą drogą, którą tam wszedłeś, w przeciwnym razie przeniesiesz się w czasie. Czym są te czarcie kręgi i jakie mają odniesienie do tego, o czym teraz rozmawiamy? Czy słyszałeś cokolwiek na ich temat?

CG: Nic na ich temat nie słyszałem. Brzmi to jednak bardzo podobnie do tych spotkań federacji, które odbywają się wewnątrz anomalii czasowej lub w bańce czasowej. Tak jak opisałeś, kiedy tam wejdiesz to musisz wyjść po tej samej trajektorii.

DW: Och, naprawdę?

CG: Te czarcie kręgi mogą być pewnego rodzaju pozaziemskimi bąblami czasowymi, które tu umieścili, aby coś obserwować. Jeśli osoba tam weszła i nie opuściła tego bąbla czasowego tą samą drogą jaką się tam dostała to mogła pozostać tam przez setki lat. Według niej upłynęłyby zaledwie minuty

CG: Świetnie, to jest super.

DW: Mają tam też z nim wywiady.

CG: To świetnie.

DW: Tak.

CG: Elektryczno-plazmowy model Wszechświata oraz pole torsyjne Wszechświata są modelami, na których opierają się prace Tajnego Programu Kosmicznego. Wszystkie inne prace naukowe, nad którymi się tutaj na Ziemi pracuje, a które ludziom wydają się tak bardzo nowatorskie, zostaną wyrzucone do śmietnika. Kiedy te informacje zostaną opublikowane, wtedy wszyscy ci doktorzy nauk będą musieli powrócić do szkół. Prawdziwa nauka, która jest przed ludźmi ukrywana - istnieje całkowicie nowa matematyka. Posługujemy się bardzo archaiczną matematyką, fizyką - kiedy pojmemy jak to wszystko działa, to zrozumiemy dlaczego czas nieustannie przyśpiesza i zwalnia. Ma to związek z oddziaływaniem torsyjnym pomiędzy galaktykami na nasz Układ Słoneczny oraz na nasze umysły i nasze postrzeganie.

DW: Zapytam cię jeszcze. Rozmawialiśmy o krześle z Montauk, a ostatnio Pete Peterson przekazał mi bardzo fascynujące informacje i powiedział, że na naszych plecach w łopatce jest taki dołeczek, w którym przecinają się wszystkie nerwy naszego ciała i wydaje się to być zaprojektowane przez boską inteligencję. Powiedział, że nazywają to portem i wiele różnych istot pozaziemskich posiada krzesła z takimi guzkami, że kiedy siadasz to ten guzek dotyka tego małego wgłębienia w twojej łopatce - widzę, że cały czas kiwasz głową.

CG: Tak. My również ich używamy. Można ściągnąć bardzo wiele informacji za pomocą tych portów.

DW: Właśnie dlatego chcę to poruszyć, ponieważ powiedziałeś, że naukowcy będą musieli powrócić do szkół. Pete powiedział, że za pomocą tych portów można przeprowadzić system wizyjny i że wiele myśliwców nie ma już żadnych okien tylko piloci patrzą przez te porty i widzą wszystko w swoim umyśle. Jest to wizja teleskopowa. Powiedział też, że można załadować informacje bezpośrednio do swojego umysłu.

CG: Mhm (prztykując).

DW: Czy spotkałeś się z czymś takim?

CG: Korzystałem z funkcji ściągnięcia informacji.

DW: Przez te porty w łopatce?

CG: Przez te dołki w łopatkach - tak.

DW: Jejku. To takie dziwne, prawda? Te informacje są po prostu oszałamiające.

CG: Jest również wiele zakończeń nerwowych na twoich palcach i dłoniach. To dlatego tak boli kiedy zranisz się w palec w porównaniu do innego miejsca na ciele.

DW: Tak.

CG: Wiele urządzeń, które są interfejsami neuronowymi, ma miedziane lub stalowe płytki w kształcie dłoni, na które kładziesz ręce. Ma też rękawice z pasmami i metalem wewnątrz. Jest to używane do neuronowego lub bioelektrycznego interfejsowania ze statkiem lub innymi urządzeniami.

DW: Czy także słyszałeś o tym, że w tych portach naszych łopatek przecinają się wszystkie nerwy naszego ciała, że jest tam jedno wielkie skrzyżowanie?

CG: Nie powiedziano mi o tym. Wszystko to miało miejsce kiedy byłem w MILAB. Sądano nas na tych krzesłach. Dwa bardzo niekomfortowe małe guzki wrzynały nam się w plecy. Kiedy się na nich opieraliśmy doznawaliśmy odczucia elektryczności wychodzącej z tych guzków. Ładowano nam informacje, uczono nas w ten sposób.

DW: I to jest przykład, że nie rozmawialiśmy wcześniej na ten temat. Jest to mało znany i szczegółowy detal, którego sam doświadczyłeś.

CG: Powiedziano mi, że kiedyś wszyscy w ten sposób będziemy edukowani.

DW: Będziemy kontynuować naszą rozmowę na temat czasu. Jest jeszcze mnóstwo rzeczy, o które chcę cię zapytać. Podróże w czasie, skoki czasowe to coś, co naprawdę fascynuje ludzi. Być może porozmawiamy też o równoległej rzeczywistości. To wszystko pojawi się w następnym odcinku "Kosmicznego ujawnienia". Nazywam się David Wilcock i dziękuję za oglądanie.

Przetłumaczył: Zespół Kosmicznego Ujawnienia